

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 28 Maja v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys Ther. Reau.	Wiatry.	Odmi. w powie
dn. 26	średnia.	27 cal. 8, 1, lin	+ 22, 5 stopn	Wschodni	Pochmurno
dn. 27	średnia.	27 ~ 7, 0, -	+ 12, -	Wschodni	Deszcz
dn. 28	godz. 5	27 - 6, 0, -	+ 9, 5	Wschodni	Pochmurno

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 2 czerwca.

Starodawny i poważny obchód święta Bożego Ciała odprawił się wczoraj w tej stolicy iak nauroczysciey. Celebrował pontyfikalnie JW. Arcybiskup Warszawski, Prymas Królestwa Polskiego. Na processyi, która iak zwykle ruszyła z kościoła Metropolitalnego świętego Jana i odprawiała się po rynku starego miasta, przy świeżey assystencyi woyska, postępowało za baldakinem wielu senatorów, ministrów, jenerałów, radzców stanu i urzędników władz innych. Pobożny lud napelniał rynek i wszystkie przyległe ulice. Naywiększy wszędzie zachowany był porządek.

Przed kilką dniami zjechał tu nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister niderlandzki przy N. Cesarzu Rossyyskim P. Werstolk de Zelen, jadący z Petersburga. Przejedzie także przez tutejszą stolicę poseł perski, powracający z Londynu i Paryża do Persyi.

## HISZPANJA.

Madryt dnia 2 maja. Wyszło następujące postanowienie królewskie:

„Sprawiedliwą jest rzeczą i odpowiadającą polityczney konstytucyi krajowej, aby nazawsze zniknęły ślady rządu, będącego nie tyle oycowskim, ile ten, który sprawować poprzysięgłem. Z tego względu za zdaniem tymczasowey junty, rozkazuję, aby uchwała powszechnych i nadzwyczajnych stanów z dnia 26 maja 1813 moc swoję wzięła, i ściśle zachowaną była. Wspomniona uchwała, wydana na żądanie rozmaitych miast i wsi, stanowi, aby władze mieyskie niezwłocznie i bez uszkodzenia domów, kazaly zdjąć znaki lenności, tam gdzie się znajdujają; lud bowiem hiszpański inney udzielney władzy nie uznaje i nigdy uznawać nie będzie, jak tytko władzę samego narodu, i żadnym sposobem nie dozwoli, aby go zasmucał widok tego, coby dawne jego upodlenie przypominało. Działo się w zamku d. 29 kwietnia 1820 roku.“ (podpisano przez Króla)

Antonius Porcel.

Podług rozkazu królewskiego, całe woysko w Andaluzyi ma składać jeden korpus, pod sprawą wielkorządcy tej prowincyi, Don Juan Odonju, przy którym także dowodzić będzie marszałek polny Don Antonio Quiroga. Jenerał Arcó-Arguero jest szefem głównego sztabu tego korpusu.

Były wielkorządca Walencyi, Elio siedzi ciągle w tamieczney cytadelli. Chce, aby go nie

w tej lecz w inney prowincyi sądzono; tam bowiem postępowanie jego narobiło mu wielu nieprzyjaciół. Niewiadomo, jak rząd w tej mierze postanowi. Jenerałowie Castannos, Eguja i Xiążę Alagon udali się do Bilbao, gdzie prywatne życie prowadzą.

Członki rady stanu wykonały przed Królem przysięgę na konstytucyą.

W Jamilla, w prowincyi Marici, założono także towarzystwo patriotyczne, na wzór kawiarni Lorenzini; na czele jego jest pewny Xiądz.

Wszystkie duchowne i świeckie władze zaprzysięgły już konstytucyą. Jeden tylko P. Lahora, konsul nasz w Marsylii, wzbrania się ciągle skłonić do życzeń całego narodu.

Klub tutejszy Lorenzini nie jest już tak czynnym, jak był dawniej.

Patryoci tuteysi i nieprzyjaciele Inkwizycyi spobili zebrane we wszystkich kawiarniach egzemplarze gazet paryskich: *Drapsau blanc* (Biała chorągiew), *Quotidienne* (gazeta codzienna) i *Journal des Debats* (dziennik rozpraw).

Deputowani junt prowincjonalnych zjeżdżają się do Madrytu, i wspólnie działać mają z tymczasową juntą stolicy aż do zwołania stanów. Należać więc będą do czynności rządu, co jest bardzo dogodnym dla narodu.

Przybyli tu kupcy londyńscy i ofiarowali rządowi naszemu pożyczkę 400 milionów realów (160 milionów zł. pol.) z małą prowizyą. Nie przyjęła tego tymczasowa junta w przekonaniu, iż zwołane stany znajdą w kraju sposób zaradzenia niedostatkowi skarbu. Kupcy hiszpańscy chcą także dać pożyczkę z mniejszą jeszcze prowizyą.

Zdawało się, iż rewolucyą naszą pociągnie za sobą powszechne zaburzenie w kraju. Jakikolwiek jeszcze los nas spotkać może, to jednak pewna, iż gazety nasze prawdę donoszą, pisząc, iż systemat konstytucyyny równie prędko, jak bez oporu rozpościera się na całym półwyspie. Gminy zaprzysięgają konstytucyą, bo są przekonane, iż to jest jedyny sposób ocalenia monarchii, a utrzymania porządku i spokojności. Król nie przyimuje żadnego wniosku przeciwnego konstytucyi. Całe dalsze szczęście kraju zależy od wyboru deputowanych na zgromadzenie stanów.

List z Kadyzu pod d. 18 kwietnia donosi: „Dzisiaj rano wyszedł stąd oddział artylleryi konney wysłany na wyspę Leon z 12 tysiącami piastów, ofiarowanych przez obywateli w podarunku dla woyska narodowego. Jenerał Campana siedzi ciągle w więzieniu w zamku Santi-Petry;

*Valdes*, były wielkorządca w *Kadyxie*, w zamku *San Sebastian*, a *Gabaray* byłego dowódcę przewodników, osadzono w czterech wieżach w *Cañaca*. Jeden z żołnierzy gwardyi, którzy najo więcej należeli do rzezi dnia 10 marca, chciał umknąć dnia 16 b. m., lecz go schwytano i napowrót do więzienia zaprowadzono.

Fregata *la Viva* popłynie do *Teneryffy*, *Portorico*, *Havanny*, i *Vera-Cruz*, a fregata *la Constitution* do *Kartageny* w Ameryce południowej. Ostatnia zwiedzi po drodze wszystkie porty, gdzie odda kopije wyroków królewskich, względem zwołania stanów i inne tyczące się systematu konstytucyjnego. Obie te fregaty mają wyść pod żagle dnia 6 b. m. z *Kadyxu*.

Gazeta urzędowa madrycka ogłosiła ważną ustawę królewską, o której tylko listy doniosły, wydaną dnia 21 kwietnia. Pozwala w niej zakonnikom, którzy, po ustąpieniu francuzów z Hiszpanii nie chcąc powrócić do klasztorów wynieśli się z oycyzny, aby powrócili. Zabrania sprzeciwiać się sekularyzacyi tych zakonników, którzyby nie chcieli żyć w zakonach, i rozkazuje dać im probostwa i inne beneficya duchowne.

Taż gazeta urzędowa ogłosiła taką ustawę królewską wydaną dnia tegoż:

„Gdy ustawą naszą z d. 9 marca zniesiony został trybunał inkwizycyjny, postanowiłem za zgodą tymczasowej junty, ażeby, stosownie do uchwały stanów pod d. 22 marca r. 1813, cło pobierane na komorach na korzyść inkwizycyi od dnia dzisiejszego ustało. Oświadczam oraz, iż dla oddania hołda postępowi oświecenia, i dla zachęcenia sztuk pięknych, wprowadzane odtąd do Hiszpanii xiążki i tycyny wolne będą od wszelkiej opłaty celney i municypalney.

Minister wojny rozesał następujący okólnik dowódcom po prowincyach:

„Gdy powszechna wola narodu wspólnie z życzeniem wojska objawiła królowi gorącą żądę prawywrócenia polityczney konstytucyi monarchii hiszpańskiej, ogłoszoney w *Kadyxie* dnia 19 marca 1812 roku; król, będący zawsze oycem ludów swoich, skłonił się do jej zaprzysiężenia, i uznania za jedyną rękomyć swoję i poddanych jego szczęśliwości. Ustawy i oświadczenia, które WPanu dla ogłoszenia wojsku, i po okręgach kraju przesyłam, uwiadomiamą o tych wypadkach, i wynikających z nich postanowieniach królewskich. Tak szczęśliwa zmiana jednając umysły, uprzątneła wszelką obawę, nieufność i ducha stroniotwa, a miejsce ich zajęły spokojność, rzeczywiste i osobiste bezpieczeństwo, jedność i sprostowanie myśli. Na całym przestrzeni półwyspu uyrzano ożywiającą się radość powszechną, podnoszący się znowu ten wspaniały i wiecznie trwały pomnik, który zapewnia słuszną wolność i niepodległość Hiszpanii, ogłoszone przez świętą konstytucyą naszą. Czuli Król na energiczne wynurzenie, z jakim powszechna wola objawiła się szlachetnie za jej przywróceniem; widząc, iż sameż ludy podają mu sposoby do obdarzenia ich tą szczęśliwością i nadania im świętości, których zawsze pragnęły; nie wahał się ani przez chwilę z oświadczeniem się dobrowolnym za przyjęciem teyże konstytucyi; a zaprzysięgłszy ją z obietnicą ponowienia tego świętego obrzędu w zgromadzeniu stanów, postanowił, aby tę przysięgę wszelkie klasy mieszkańców wykonały z okazałością, jaka przystoi tak świętemu szanownemu czynowi. A przeto rozkazał mi Król, abym WPanu zwiastował, iż wojsko w okręgu twoim będące ma

wykonać przysięgę, jakiej konstytucyą wymaga, skoro o tem uwiadomiony zostaniesz, a to z uroczystością przepisaną uchwałą stanów dnia 18 marca 1812 r. — Polega Król na patryotyzmie W Pana, iż starać się będziesz ogłosić wszelkiemi sposobami w prowincyi, gdzie masz sobie poruczone dowództwo wojskowe, te szczęśliwe wypadki, jakie zaszły na półwyspie naszym, dla przekonania Hiszpanów o pożytkach systematu konstytucyjnego, wezwać ich do jedności, spokojności i porządku. Zwiastując zaś im pomyślną przyszłość, jaką ta święta xięga obiecuje, skłoniś ich do umocnienia szanownych węzłów, łączących ich z innymi hiszpanami przez ścisłe związki krwi, przyjaźni i sposobu myślenia. Gdy religia, język i prawa są jednakowe na obu półkulach ziemi, nie powinna być nadal różność w zdaniach, ani inna żądza, prócz żądzy dążenia do wspólney szczęśliwości, gruntującej się na przywiązaniu do narodu, prawa i Króla.”

W Galicyi, najludniejszey prowincyi hiszpańskiej, i która ma wybrać do składu stanów 16 deputowanych i 5 zastępców, wybory odbywają się bardzo pomyślnie. Większa połowa wybierających składa się z obywateli prześladowanych dotąd z powodu sprawy straconego jenerała *Lascy*. Duch publiczny jest wyborczy w tey prowincyi.

Zakonnik, będący dawniey przeorem w jednym z klasztorów miasta *Coceres*, bił w kazaniu przeciw zasadom filozofów francuzkich o wolności i równości. Kazanie to taki szmer między ludem zrzuciło, iż miejscowy sędzia pociągnął tego kaznodzieję do sądu, i osadził go w więzieniu. Inny znowu zakonnik w mieście *Ordugne* (*Biskaii*) spalił publicznie w kościele konstytucyą, ogłosivszy obecnym, że jest wierze chrześcijańskiej przeciwna. Dowiedziawszy się o tem naczelnik polityczny tey prowincyi, rozkazał poymać tego nieroztropnego xiędza, ale umknął do Francyi.

Król wydał taką ustawę: „Widząc ja trudność w wydaniu i rozesałaniu patentów szczególnych, upoważniających nosić ozdoby orderowe, ustanowione w Hiszpanii dla nagrodzenia niemi świetnych czynów waleczności, podczas ostatniej wojny, ile że jest bardzo wielu, którym się też ozdoby należą; zalecam przeto jenerał-inspektorom i dyrektorom wojska, aby takowe patenta wydali.”

W Madrycie wychodzi teraz 20 pism peryodycznych, a żadnego nie ma opozycyjnego.

#### FRANCYA.

(z gaz. *berl.*) *Paryż*, dnia 20 maja. Dnia 17 t. m. strażnik pieczęci *Deserre* powrócił ze swoją rodziną z *Nizza*.

Monitor donosi urzędowie, że Xiężna *Berry* jest w piątym miesiącu ciąży. Król oświadczył z powodu tey okoliczności: że kiedy Xiężna powiye xiężniczkę, przyymie ją z równą miłością jak i rezygnacyą; ieśliby zaś Opatrzność chciała mu wyświadczyć tę łaskę i udarowała Francyą Xiążęciem, spodziewa się, że ten syn Francyi, będzie razem synem wszystkich prawych monarchów Europy.

Monitor z d. 18 t. m. donosił był o przybyciu Królowey angielskiej do *Paryża*, a nawet o dniu i godzinie (d. 17 wieczorem o godzinie 7), kiedy w hotelu *Rivoli* wysiadła. — Zbija to *Dziennik Rozpraw* z d. 19. Podług niego nie jest to Królowa angielska, ale margrabina *de But* (*Bull*, *Bulth*, *Bute*), która wysiadła w hotelu *Meurte*. Królowa zaś angielska, podług ostatnich wiadomości, zaayduje się, w *Genewie*. Monitor prze-

to z d. 10 odwołuje wiadomość swoją z d. 18, jako niezupełnie prawdziwą.

Dnia 17 w izbie deputowanych mówił najprzód minister spraw wewnętrznych. Zamierzając nowego prawa (wybierczego), rzekł on, jest przywiedzenie arystokracji i demokracji do równowagi, aby mogły należycie utrzymać punkt środkowy t. j. władzę monarchiczną. Rozumiano, że nie należy zostawiać zanadto wielkiego wpływu części demokratycznej, przez nią bowiem obalony został tron przed trzydziestą laty. Pan *Royer Collard* odpowiedział na to, że nie można, bez naruszenia karty konstytucyjnej, tworzyć corok izby deputowanych podług innego planu i nowych widoków, a kto mówi, że izba, chociaż coraz odmienna, jest zawsze izbą konstytucyjną, mówi to samo tylko innymi słowami, że nie ma żadnej konstytucji, albo, co gorsza jeszcze, że konstytucja nadana jest tylko na pogardę ludów i ich praw. Czas, aby Francja była rządzoną, nie masz bowiem tego od sześciu lat; i całe to roztrząsanie zawarte jest w tym jednym wyrazie. (Podziwienie w centrum; oklaski z lewej strony) Chce on legalności, bo ta jest potrzebną; ale chce aby była czystą i niepokalaną. Głosuje więc przeciw projektowi. — Po nim mówili jeszcze PP. *Chabron de Solihac* i *Martin de Gray*, pierwszy za a drugi przeciw projektowi.

Dnia 18 ukazał się pierwszy raz po swoim powrocie strażnik pieczęci *Deserre*, którego uprzemnie przyjęto. W ciągu rozpraw mówił najprzód P. *Barthe la Bastide* za prawem. Główną zasadą jego było, że gdy karta konstytucyjna jest w istocie monarchiczną, a dawniejsze prawo demokratyczne, nie może więc istnieć razem z kartą, i powinno być zmodyfikowane. — Pan *Rodet* mniemał, że dawniejsze prawo dać i tak już zanadto wielką władzę ministrom; żądać zaś większej jeszcze, jestto dążyć do samowolności. — Minister stosunków zewnętrznych dowodził w długiej, z uwagą słuchanej, mowie swojej, tego założenia: że prawo tamte z potrzeby tylko odwołane zostało, a nowe wtedy tylko niebezpiecznym stać się może, kiedyby niebezpieczeństwo z samej izby pochodziło. Zbijał zarzut o arystokrację i oligarchję zamiarom ministrów przypisywany, i dowodził niepodobieństwa takiej formy rządu we Francji. Usiłował najmocniej obalić zarzuty i obawy Pana *Royer-Collard*. — Pan *Corcelles* przywiódł, że już ścigają i lżą deputowanych lewej strony; że już więżą obywateli, którzy: niech żyje karta konstytucyjna! wołali. Cóż będzie (zapytał się) kiedy nowe prawo o wyborach mocy nabierze? Wnet Francją do grobu wtrąca. Wnet oddaleni zostaną naczelnicy legionów narodowych, a miejsce ich zajmie szlachta. — P. *Cornet d'Incourt* oświadczył się za prawem z niektórymi odmianami. — P. *Laisné de Villevesque* był, jak się spodziewać należało, przeciwnym. Francja, rzekł on, jest w tej chwili wzruszoną i nieszczęśliwą. Dajcie jej konstytucję, zostawcie jej konstytucję, a będzie spokojną i szczęśliwą. — (Dotąd ze 123 mowców, którzy się zapisali, wystąpiło tylko 19. PP. *Constant* i *Manuel* później mówić będą; P. *Bignon* dnia 20. P. *Courvoisier* chce zdanie swoje ogłosić drukiem).

Dnia 19 mówił najprzód P. *Villele* za prawem. Za ukazaniem się na mównicy, powitany został, przeciw zwyczajowi, z oklaskami. Mówił wiele o doświadczeniu: że należy unikać stanu, w który się przed 30 laty wpadło. — P. *Ternaux*, który po nim nastąpił, obrócił mowę swoją do mini-

strów, 28 ministrów (rzekł on) prędko jeden po drugim następowało; coż winna im Francja? co ministrowi stosunków zewnętrznych? co ministrowi marynarki? jakbyśmy się w wojnie z Anglią mierzyć mogli? co winien handel ministrowi spraw wewnętrznych? Urządziłże minister wojny gwardye narodowe? poprawiłże minister skarbu dochody? Zapytuję was wszystkich ogółem i poszczególnie, czy nie skłonili się do arystokracji? P. *Bourdeau* bronił nowego prawa. P. *Guitard* przeciwnie. Czego sobie obiecywał można po monarchii, zapytał on; która nie więcej nie żąda, tylko *ósmiu mężów i po jednym telegrafie* w każdym departamencie?

Od dnia 17 t. m. krąży pogłoska, że w niektórych punktach dawniejszego *Franche-Comté* powstały śpiski przeciw bezpieczeństwu stanu; że zostały odkryte i pobrano wiele osób, między innymi dawniejszego oficera w korpusie ochotników; imieniem *Bourgeois*, i dwóch innych, *Combes* i *Planzeau*. Pierwszego przywieziono do więzienia *Conciergerie* w Paryżu. Zamiany tych śpiskowych przechodzą wszystko, o cokolwiek ohydnie nazwać można.

Zdaje się, że wyznania *Graviera* i jego spółników dopomogły do odkrycia śpisku w *Lons le Saulnier* i *Besançon*. *Bourgeois* miał być z nimi razem badanym.

Pogłoska, że *Hunt* przybył do Paryża, nie ma żadnej zasady.

Słychać, iż zaszła odmiana w początkowym planie podróży Xiążęcia *Angouleme*, który się uda do *Nismes*, dla pojednania tamecznych stronnictw i uspokojenia wzburzonych umysłów. W tym zaś razie zwiedzi *Bordeaux*. Spodziewają się go także w *Grenoble*. Niewiadomo, czyli będzie w *Franche-Comté*, *Alzacji* i *Lotaryngii*.

Xiężna *Berry* posiada rzadką przytomność umysłu. Po huk dnia 28 kwietnia powiedziała pewnemu urzędnikowi dworskiemu, który się o nią lękał: *Nie sądzę WPan, aby mię huk przestraszył; cała moja bojaźń jest o to tylko, aby kobiety moje nie wpadły ztąd w niespokojność. Jacyś ludzie chcieli mi zrobić fojerwerk. Mam nadzieję, iż za kilka miesięcy więcej im smutku sprawię, aniżeli oni mnie strachu nabawili.*

Pewna osoba wezwała tu przez gazety wszystkich miłośników języka łacińskiego, aby tak osobiście jak pieniędzmi przyłożyli się do założenia i wystawienia miasta, w któremby mówiono językiem *Virgilusza*.

Wiadomo, iż *Bonaparte* będąc jeszcze pierwszym konsulem, a chcąc władzę swoją ugruntować, ofiarował w roku 1802 wynagrodzenie teraźniejszemu Królowi za zrzeczenie się tronu francuzkiego. Pan *Chateaubriand* umieścił teraz w pamiętnikach o Xięciu *Berry*, następującą odpowiedź, którą *Ludwik XVIII* dał w tej rzeczy dnia 22 lutego 1803 z *Warszawy*: „Uznaję Pana *Bonapartego* wyższym nad poprzedników jego. Oddaję sprawiedliwość mężstwu i wojskowym jego talentom; jestem mu nawet obowiązany za wiele dobrych urządzeń; bo zawsze dobrodziejstwa narodowi mojemu wyświadczone są miłe dla serca mego. Lecz mylnie sądzi, iż potrafi mnie skłonić do odstąpienia praw moich; gdyby nawet były wątpliwe, utwierdzałby je sam krokiem, jaki teraz czyni. Nie wiem, jakie są wyroki Boga względem mnie i rodziny mojej; znam atoli obowiązek, jaki na mnie włożył przez stopień, w którym mi się urodzić pozwolił. Jako chrześcijanin dopełniać będę tego obowiązku aż do ostatniego

tchu życia mego; jako potomek świętego *Ludwika*, za przykładem jego, w niewoli nawet potrafię sobie zjednać szacunek; jako następca *Franciszka I*, będę mógł przynajmniej jak on powiedzieć: *Straciliśmy wszystko, prócz honoru.* (\*)

Konsul nasz w *Tangerze* powodowany wspaniałością, darował życie derwiszowi, który go grubym kijem chciał zabić. Cesarz marokański oddał do woli konsula rozrządzenie życiem zabobnego zbrodniarza.

#### N I E M C Y.

*Od brzegów Menu dnia 21 maja.* Bankier *Westheimer* w *Monachium* ofiarował 500,000 złotych niemieckich, na dostateczne opatrzenie tej stolicy w dobrą wodę do picia. Mierna za to opłata od właścicieli domów, ma być co rok dwa razy, to jest, w dzień ś. *Maxymiliana* i winny, jaki później fundator wyznaczy, rozdawana prawdziwie ubogim miejscowym w obecności księdza katolickiego, pastora ewangelickiego, rabina żydowskiego, urzędnika magistratu i członka rodziny fundatora. Król przyjął z radością tę ofiarę. Uczyni więc *P. Westheimer* dla *Monachium* to, co *Middleton* w roku 1806 dla *Londonu*, kazawszy zrobić kosztem swoim wodociąg, który dotąd jeszcze dla znacznej części tej stolicy dostarcza wody do napoju.

Mróż w nocy z d. 4 na 5 b. m. zaszkoził bardzo winnicom nadreńskim.

Naywyższa kommissya cenzury, ustanowiona w kraju *Heskim* z rozkazu Elektora, nie tylko ściśle przestrzega, aby żadnych pism szkodliwych prawości i zasadom monarchicznym nie drukowano, lecz nawet ma dozór, aby xięgarze nie sprowadzali za granicę i nie przedawali, xiężek, któreby w sobie naganę istniejących urzędzeń i czynności Monarchów obejmowały. Zalecił także wspomniany Elektor, aby gazety krajowe nie umieszczały żadnej wiadomości o powstaniu w *Hiszpanii* i skutkach jego. Tym końcem wyszły stosowne rozkazy do wydawców gazety politycznej *kasselskiej* i gazety *hanauskiej*, którym za najmniejsze uchybienie utratą przywileju zagrożono. Zabroniono oraz wydawcy gazety *hanauskiej*, aby na końcu nie kładł swoich uwag o zdarzających się wypadkach tegoczesnych; co dotąd czynił.

#### A N G L I A.

*London, dnia 16 maja.* Ślawne rękodzielnie gwoździ w *Worcestershire* tak nie mają pokupu, że musiano zmniejszyć płacę robotnikom, którzy odtąd po większej części próżnują i okropnej nędzy doznają. Nigdy także budowa okrętów nie była w smutniejszym stanie w *Anglii*, jak teraz. Nie budują żadnych okrętów, a stare ledwo naprawiają.

Czytamy w gazecie *Times*, iż celem towarzystwa handlowego w Niemczech jest użycie odwetu przeciwko handlowi angielskiemu. Zpomędzy wszystkich (pisze też gazeta) narodów świata, *Anglia* nie ma najmniejszego prawa skarżyć się na środek, do którego sama była powodem; spokojnie więc znosić powinniśmy, iż tego samego oręża, to jest zakazu handlu, przeciwko nam używają, którym my wojujemy. *Anglia*, ten wielki monopoliczny kraj, nie może wcale narzekać, iż cudzoziemcy mało co słowom jej, i przykładowi

zawierają. Sami nawet kupcy nasi przyznają, iż systemat handlowy, tchnący duchem lepszego sąsiedztwa, byłby nierównie dogodniejszym. Zobaczmy, co ministrowie uczynią.

Na sessyi izby niższej dnia 14 b. m. *Lord Hamilton* radził uchylić 5ciu baronów izby skałowej w *Szkocyi*, jako niepotrzebnych. Z trudnością przecieź potrafili ich ministrowie utrzymać większością 189 kresek przeciwko 177.

Zewsząd przychodzą do parlamentu próśby o obmyślenie zarobku ubogim ludziom, tudzieź zarządzenie upadkowi handlu i rzemiosł. Celuje między niemi próśba mieszkańców w *Birmingham*. Wyrażono w niej: „W pierwszych czterech miesiącach roku 1816 musiano w tém mieście dać blisko 6,000 fun. szterl. ubogim; a w tym przeciągu czasu roku bieżącego, wydano na ten sam cel około 11,000 fun. szterl.— Mieszkańcy w *Newcastle* proszą o reformę parlamentu, mieszkańcy w *Liverpool* o ulgę w ciężarach, a mieszkańcy w *Wakefield* o podzwignienie rękodzielników i zniesienie opłaty od wełny. Odebrano także 4 próśby z okolic, gdzie mieszkańcy trudnią się rolnictwem; żądają oni uchylenia zakazu wprowadzenia zboża. Kupcy i rękodzielnicy w *Glasgowie* domagają się podobnież wolności handlu, twierdząc, iż ściśnienie naywięcej im szkodzi.

Królowi naszemu podano następujący adres podpisany od 20 tysięcy katolików angielsko-irlandzkich:

„Nayjaśniejszy Pamię! My wierni poddani *W. K. Mości*, katolicy rzymscy *W. Brytanii* przystępujemy z pokorą do ciebie, i wynurzamy ci z uszanowaniem i szczerością żalność, z przyczyny wielkiej i bolesnej straty, jakąś ty Królu i lud twój poniosł przez zgon twojego dobrego i szanownego oycá. Z czułą wdzięcznością przypominać sobie zawsze będziemy wielkie i mnogie dobrodziejstwa, które winniśmy ostatniemu monarche naszemu. Po dwu wiekach obostrzeń i surowości coraz wzrastającej, on pierwszy wysłuchał łaskawie pokornej próśby naszej o wyjednanie ulgi. Ze był nasz jako towarzystwa uznaje teraz kraj cały; że prawo dozwala nam teraz składać u tronu hold naszego przywiązania i wierności; że pełnienie powinności naszych religijnych nie wystawia nas już na krwawe kary; że dzieci nasze nie mają już zachęty od prawa do targania najmilszych i najsświętszych węzłów społeczności; naręście, iż współziomkowie nasi nie patrzą już na nas, jako na wyrodne i potępione plemię, winniśmy te wszystkie nieocenione dobrodziejstwa stałej i oycówskiej łaskawości zmarłego oycá twojego. Przeświadczeni jesteśmy, żeśmy się nie okazali ich niegodnymi. Na lądzie i na morzu przelewaliśmy krew naszą w szeregach nieustraszonych obrońców oyczyzny naszej, a sprawowanie się nasze w siedzibach naszych ciągle dowodziło naszej wierności, tudzieź miłości pokoju i dobrego porządku. Wykonaną przez nas ostatniemu monarche przysięgę składamy pokornie i *W. K. Mości*, i trwamy w pocieszającej nadziei, że będziemy oglądali w tobie na tronie przyjaciela i opiekuna naszego. Przyymiy Królu gorące i szczerze życzenia nasze, aby panowanie twoje było długie i szczęśliwe; żeby znakomity twój dom brunświcki; przez długie pasmo wieków nad sercami wiernego i wdzięcznego ludu panował.”

(\*) *Ludwik IX* dostał się w niewolę podczas krucjaty w *Egipcie*, a *Franciszka I*, generałowie *Karola V* zabrali w niewolę pod *Pawią*.

Kurs wileń. na assyg. od d. 25 maja: rubel sę., 3 r. kop. 89½; czer. zł. nowy r. 11, kop. 68½, stary r. 11 k. 49; imperyal 57 r. kop. 85.

Wilno dnia 31 Maja v. s. 1820 roku.

## Ogłoszenie.

Stosownie do postanowienia dla Seminarium Organistów i nauczycieli szkół parafialnych dnia 9 lipca 1819 roku Naywyżey potwierdzonego, utworzyć się ma toż Seminarium przy Uniwersytecie Wileń. na koszcie funduszu Edukacyjnego, z początkiem roku szkolnego, to jest: od 1 września roku idącego 1820 na uczniów 20stu, którzy będą brali edukacją przez lat cztery z obowiązkiem odsłużenia lat sześciu w powinności organisty i nauczyciela szkoły parafialney. Uczniowie Seminarium, mając wszelkie opatrzenia co do odzienia, mieszkania, stołu, xiąg i wszelkich pomocy naukowych, uczyć się będą: A) Nauki Chrześcijańskiej, B) Nauki moralney i powinności nauczyciela parafialnego i wiejskiego; C) Początków grammatyki polskiej i rossyjskiej; D) Czytania jedni po łacinie, a drudzy po sławiańsku. E) Arytmetyki i początków jeometrii z zastosowaniem do miernictwa w praktyce, także do mechaniki, mianowicie narzędzi potrzebnych w gospodarstwie; F) Ogólnych wiadomości fizycznych; G) ogólnych wiadomości jakim sposobem zachować się w chorobach, mianowicie zarazliwych, i jakich środków używać do utrzymania zdrowia. H) Ogrodnictwa i wiadomości o wiejskiem gospodarstwie. I) Rysowanie planów i prostych gospodarskich budowli. K) Sztuki dobrego pisania. L) Spiewu kościelnego i grania na organach; M) Obrządków kościoła jedni rzymskiego, a drudzy greko-unitskiego; N) Porządku uczenia w szkole parafialney i wiejskiej, podług metody Lankstra. Do takowego seminarium przyzywani będą synowie rodziców wszelkiego stanu, obrządku łacińskiego i greko-unitskiego; szczególnież zaś tych rodzajów, którzy są w posłudze kościelney, jako to: organistów, zakrystyanów i innych sług kościelnych, rod niemają byż wieku młodziego nad lat 16 ani starszego nad lat 18 skończonych, zdrowia dobrego bez żadney ułomności, i którzy ospe odbyli naturalną, lub wakcynowaną, zre powinni mieć czytać dobrze po polsku i początki pisania, oraz cztery pierwsze działania arytmetyczne, 3cie powinni mieć dobry głos i ucho do spiewu, 4ty powinni mieć metrykę chrztu, świadectwo plebana o dobrem sprawowaniu się swojém, świadectwo urzędowe, że szlachcic jeżeli nim jest, lub świadectwo także urzędowe gdzie upisany w skazki, jako to: kościelne, mieyskie, włościańskie, za wolnego lub inwentarzonego; jeżeli upisany do skaski mieyskiej lub włościańskiej, powinien mieć pozwolenie od miasta lub właściciela włości, poświęcenia się powołaniu organisty i nauczyciela szkoły parafialney; 5te Zyczący byż umieszczonym w szkole organistów, ma przybyż do Wilna na 10 września roku idącego 1820, i stawić się u Rektora z wyżey pomienionemi świadectwami, od którego odeślani będą na examen. 6te Przybywający uczeń do Seminarium organistów, na pierwszy raz mieć powinien: koszul cztery, gatek dwote, spodnie z sukna domowego jedne, kapotę sukna domowego dobrze zrobioną jedną, czapkę sukna granatowego z daszkiem, chustek kolorowych na szyję dwie, do nosa płociennych dwie, kamizelkę płocienkową jedną, bótów nowych parę jedną, wór na siennik, poduszki dwie z nawłeczkami, prześcieradeł dwa, kołdrę sukna domowego jedną, ręcznik jeden, grze-

bień jeden, szleyki do spodni jedne. 7me Do takowego Seminarium oprócz dwódziestu funduszowych uczniów, mogą przysyłać obywatele i duchowni uczniowie, którzy równie z funduszowemi będą mieli mieszkanie, odzienie, stół i naukę za opłatą roczną zgóry rubli sr. dziewięćdziesiąt dwa kop. dwadzieścia sześć i pół.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

1. Gdy to jest moim przedsięwzięciem przy spodziewającym się zezwoleniu Rządu odosobnić dobra moie allodialno dziedziczne zwane Gielgudyszki i Szaki, położone w Królestwie Polskim, Województwie Augustowskim, obwodzie Maryampolskim; przeto amatorom regularnie urządzonego gospodarstwa ziemskiego offiaruję ogółem lub cząstkowo do wyprzedania z wolney ręki majątności Augustowo vel Kreple, Dombrowo, Pleniszki, Szaki wraz z miastem tegoż nazwiska z wszelkiemi przynależnościami. Orzaz przedać mam posiadłości Szyrwuki, Kiersze, Karlupie, i Budele, które jako pojedyncze folwarki w dzierżawę są wypuszczone. Gdyby się znalazł dogodny nabywca do ogółu dóbr moich Gielgudyszek i Szak, nayprzyjemniey to byłoby dla mnie. O warunkach kupna w każdej godzinie przekonac się można we dworze Gielgudyszkach, gdzie także znajduje się dokładny wykaz wszelkiego gatunku intrat.

Eventualnie wyznaczylem termin licytacyiny na dzień 15 września roku 1820 w Gielgudyszkach do wyprzedania tychże dóbr bądź ogółem bądź cząstkowo. Upraszam moich przyszłych nabywców, aby nie wymagali odemnie przesłania onym wykazów intrat, bo takowe nader specjalnie i obszernie są ułożone i przepisane onychże raymowałoby wiele czasu. Każdy chęć mający do nabycia zapewno będzie miał za potrzebę na mieyscu rzeczywiscie przekonac się, czego nabyż ma intencyą. Jednak zaś gdyby kto chęć miał o kupno i wyprzedaz wdać się ze mną w korespondencyą upraszam o frankowane listy. Tudzież nadmieniam, iż rzeczono cztery dobra znajdujący się w naylepszym stanie i że opatrzone są w odpowiedzialne zabudowania mieszkalne i gospodarskie. W folwarku głównym Gielgudyszkach wystawiony jest dcm zupełnie nowy z Souterainem murowany, podług nowszego gustu, obok którego założone są wielkie fruktowe i spacerowe ogrody, wespół z gustownym parkiem i oranżernią obeymującą znaczną ilość fruktów.

W Gielgudyszkach dnia 15 maja roku 1820. Teodor Baron Keudele.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczne-go Grodz. Pttu Upit. w dacie poniżey zapisanego, i w tymże czasie pod pieczęcią urzędową stronnie wydany.

Roku 1820 miesiāca februaryi 18 dnia. Przed Aktami Grodz. Pttu Upick. obecnie stawajac niżey podpisany, proces na JWW. Kazimierę matkę Józefa syna Straszewiczów b. marszałkowej i marszałkowicza Upick. zapisuje w następcy okolicznosci: w roku przeszlym 1819 żalicy delator będąc pieczętarzem do kilku obligow, przez zeszelego JW. Józefa Straszewicza b. Podkom: Upick., mianowicie do dwóch W. Piotrowi Dowgiallowi Sowietnikowi, i Strapczemu Pttu Upick. wydanych. Po kilkakrotnie do kommissyi śledztwienney w majątnosci Kuciszkach exystującey, niewłaściwie był pociągnięty (co do tey kategorii żalujący delat. referuje się do manifestow roku 1819, w Grodzie Upick. przez jego zaniesionych). A że od rzetelnosci i sumiennego przekonania nie odstępuie i odstąpić nie mśli, przeto oświadcza, że żadney ustronney insynuacyi słuchać nie ma postanowienia; że jest ustnie i oczewisto przez zeszelego Józefa

*Straszewicza b. Podkom. Upit. do tychże obligow W. Piotrowi Dowgiałłowi Sowiet. i Strapczemu Upick. wydanych proszonym pieczętarzem, to jest: do pierwszego na rubli srebr. 6,000 roku 1815; do drugiego na czer. zł. 8,000 roku 1816. Nakoniec w każdym mieyscu i przyzwoitym de foro ubiquitario Sądzie, jeżeli sprawiedliwość i prawo tego wyciągać będzie; juramentem wszystko stwierdzić naysolenniej deklaruje. Takowy process ażeby nawet do powszechney wiadomości doszedł, w Gazecie Kur. Lit. dla ogłoszenia umieścić żal. delat. postanowił, i ory własną podpisał ręką (w protokule podpisano) Michał Piler Porucz. woysk Pol. i Regent Sądow Granicz. Pttu Upick.*

*Zgodzłem z Protokółem potocznym, Grodz. Pttu Upick. Regent. Franciszek Woytkiewicz.*

*Roku 1820 marca 7 dnia, że takowy proces może być przyjęty do Gazet Kur. Lit. poświadczam. Pisarz Grodz. Upick. Antoni Olechnowicz.*

#### *Ogłasza się po raz drugi i trzeci.*

*2 Michał Romer Marszałek guberski wileński i kawaler, Jan Woyńłowicz Podkomorzy Stucki, superarbitrowie, Michał Abramowicz Graniczny Nowogrodzki, Jan Wysocki Ziemiński Brzeski Sedziowie, Jan Tuhanowski terazniejszy, Benedykt Haciski, Franciszek Wereszczaka byli, Ziemiści, Tadeusz Czeczot terazniejszy Graniczny Nowogr. Prezydenci arbitrowie.*

*Oznajmujemy tym naszym cztero-niedzielnym obwieszczeniem JW. Alexandrowi Hrabi Chodkiewiczowi Jenerałowi woysk polskich i kawalerowi JW. i WW. Józefowi Hrabi Chodkiewiczowi Starościcowi Zmóydziem, i jego opiekunom Piotrowi Graffowi Potockiemu Staroście Szczyrzeckiemu, Karolowi Prozorowi obożnemu litewskiemu, i Antoniemu Sylwestrowiczowi Prezydentowi Graniczn. gubernii Grodzień. Tudzież Mateuszowi Podkomorzemu Nowogrodz. Janowi Kapitanowi woysk polskich Markiewiczom, Konstantemu Półkownikowi woysk polskich i kawalerowi, Franciszkowi Chorążemu b. Nowogrodz, Rajeckim, Józefowi Szykowskemu radcy stanu, Tadeuszowi Haciskiemu b. Prezyd. Ziemi. Nowogrodzki, Janowi Rajeckiemu Sędziemu Granicz. Nowogrodz., Franciszkowi Borzobohatemu Sędz. Ziemi. Nowogr., Ludwikowi Bernatowiczowi Rejentowi Granicz. Nowogr., Nikodemowi Bace. Angieli Stankiewiczowej, Mikołajowi Magnuszewskiemu, Tadeuszowi Rudzińskiemu, Franciszkowi Rożańskiemu, Salomei z Wodzińskich Kosińskiej, Adamowi Wendorffowi, Tomaszowi Suszczewiczowi, Joachimowi Deszynie sukcesorom s. p. Onufrego Markiewicza, Antoninie Krzywobłockiej i jej potomstwu, Janowi Otendzkiemu, Augustynowi Łukaszewiczowi, Petronelli matce i Ignacemu synowi Zaborckim, Ignacemu Haciskiemu, Wincentemu Bułhakowi, Pawłowi Bielawskiemu, Karolowi Lipińskiemu, Alexandrowi Jodce, XX. Bernardynom Nieswiskim, Dominikanom i Dominikanom Nowogrodz., Karolowi Piotrowskiemu oraz dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom, JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza do dokumentu kompromissarskiego podpisanym i niepodpisanym, iż my urzędnicy w komplecie z superarbitra i dwóch od stron zapisanych arbitrow na skutek dokumentu, kompromis stanowiącego w roku 1819 maja 5 ostatecznie nastęło i tegoż czasu w Ziemi. Nowogr. przyznanego dóbr Turca w powiecie Nowogr. leżących, na dniu 18 czerwca terazn. 1820 roku zjachawszy, czynność Sądu kompromissarskiego ku usatysfakcyonowaniu wierzycieli JW. Alexandra Chodkiewicza w gubernii Wileńsk. i Grodzień. mieszkających, względnie podziału dóbr Turca i Solecznik niechybnie rozpoczniemy, o którym terminie tak samego dłużnika, jako też kredytorów guberniów Wileńsk. i Grodzieńsk. zawiadamiając, kopie niniejszego obwieszczenia, jedno na dobrach Turcu, drugie na majątku Solecznikach podać i w aktach przyzwoitych zeznać zalecamy, a dalszych wszystkich wierzycieli, nie podpisanych do dokumentu kompromissar-*

*skiego, satysfakcją zaś z dóbr litewskich wzięść mogących do przybycia na tenże termin i dopełnienia akceptacyi postanowionego kompromissu i przedtym sporządzoney 1818 roku maja 13 dnia konwencyi Grodzieńskiej wzywamy. Dat 1820 roku miesiąca maja dnia.*

*Roku 1820 miesiąca maja 22 dnia. Wózny niżej wyrażony zeznaję, iż dwie kopie niniejszego obwieszczenia od urzędników w górze wyrażonych, Sąd kompromissarski w dobrach Turcu exekwować mających, jedną po JW. Alexandra Hrabię Chodkiewicza Jenerala woysk polskich, jako debitora, drugą zaś po JW. i WW. Józefa Hrabię Chodkiewicza Starościca Zmóydz. i jego opiekunów, Piotra Graffa Potockiego Starosty Szczyrzeckiego, Karola Prozora obożnego litewskiego, i Antoniego Sylwestrowicza Prezyd. Granicz. gubernii Grodz. tudzież Mateusza Podkom. Nowogr., Jana kapitana woysk polskich Markiewiczów, Konstantego półkownika woysk polskich i kawalera, Franciszka chorążego Nowogr. Rajeckich, Józefa Szykowskiego radcy stanu, Tadeusza Haciskiego Prezyd. b. Ziemi. Nowogr., Jana Rajeckiego Sędz. Granicz. Nowogr., Franciszka Borzobohatego Sędz. Ziemi. Nowogr., Ludwika Bernatowicza Rejenta Granicz. Nowogr., Nikodema Baka, Angielę Stankiewiczową, Mikołaja Magnuszewskiego, Tadeusza Rudzińskiego, Franciszka Rożańskiego, Salomeę z Wodzińskich Kosińską, Adama Wendorffa, Tomasza Suszczewicza, Joachima Deszyny sukcesorów s. p. Onufrego Markiewicza, Antoninę Krzywobłockę i jej potomstwa, Jana Otendzkiego, Augustyna Łukaszewicza, Petronellę matkę i Ignacego syna Zaborckich, Ignacego Haciskiego, Wincentego Bułhaka, Pawła Bielawskiego, Karola Lipińskiego, Alexandra Jodkę, XX. Bernardynów Nieswizkich, Dominikanów i Dominikanek Nowogrodz., Karola Piotrowskiego oraz dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów JW. Alexandra Chodkiewicza do dokumentu kompromissarskiego, podpisanych i niepodpisanych. Obie zaś oczewisto w majątności Solecznikach podałem i o nastąpić mającym sądzie kompromissarskim w roku terazn. 1820 miesiąca czerwca 18 dnia in fundo Turcu zawiadomiłem.*

*Piotr Poczepowicz Wóz. Pttu Wileńsk.*

*Roku 1820 maja 22 dnia. Przed aktami Ziemi. Pttu Wileńsk. stawając osobicie Wózny Pttu Wileńsk. Piotr Poczepowicz takową relacją podanego obwieszczenia zeznał, i z onego w protokule własnoręcznie rozpiął się.*

*Przyjąłem Jan Zienkiewicz. W. Z. R.*

*Zę w druku przy gazecie takowe obwieszczenie zamieszczone być może poświadczam Prezydent Ziemi. Wileńsk. Urban Jazdowski.*

*3 Jan Jerzy Noak, uwiadamia niniejszym szanowną publiczność: iż zrobił pantalion mahoniowy na sześć oktaw z pedelami, mechaniką angielską; jeśli by kto z amatorów lub znawców życzył go sobie widzieć dla przekonania się o jego dobroci lub nabycia, może się udać do pomieszkania jego w domu WJPana Deputata Kwinty na ulicy zborowej przy byłej bramie Trockiej.*

*3 Wyjeżdża za granicę do Prus, Wileński mieszkanin Leiba Szepszelowicz Ginsburg, z Abrahamem Josielowiczem Sakheymem na miesiąc 10.*

*3 Wyjeżdża za granicę do Anglii odstawni z woyska rossyjskiego kawaleryi pułkownik, i kawaler Graff Antoni Tyszkiewicz, z służącym Bartłomiejem Gliżyckim na miesiąc dziesięć.*

*3 Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego do miasta Królewca w interessach JW. Hrabi Tyszkiewicza szlachcic Grzegorz Szakunowski, z dwoma służącymi poddanymi Hrabię Tyszkiewicza Piotrem Cieszewiczem i Franciszkiem Szyłyką na miesiąc cztery.*